

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 12 czerwca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 137 (3731)

Wyd. AJ

Nakład 81.523

Rozpoczęły się Dni Rzeszowa

NAUGURACJA obchodzonych po raz pierwszy Dni Rzeszowa nastąpiła w sobotę 10 bm. kiedy to obok starego ratusza odbył się wielki wiec młodzieży, zorganizowany przez KM ZMS i MK FJM. Miasto — solenizant przybrało odświętny wygląd. Na murach pojawiły się barwne afisze, plakaty, udekorowano odświętnie wystawy sklepowe. Nad ulicami porozwieszano różnokolorowe proporczyki i herby miast Rzeszowszczyzny. Nawet drzewa przystrojono kolorowymi wstążkami, a kelnerki Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych ubrano w piękne ludowe stroje. Świąteczny nastrój daje się zauważyć na każdym kroku. Wszędzie dużo kwiatów, wszędzie nastrój podniecenia i radości...

Niedziela 11 czerwca 1961 r. — Dni Rzeszowa już trwają. Najpopularniejsze w Rzeszowie miejsce wypoczynku — Olszinki nad Wisłokiem — zaroilo się wielotysięcznym tłumem. Nic dziwnego. Właśnie tutaj, na festiwalowej estradzie zbudowanej pod gołym niebem koncertują najlepsze amatorskie zespoły artystyczne z terenu całego województwa rzeszowskiego: orkiestry, chóry, zespoły taneczne. Na tzw. Lisiej Górze natomiast otwarto nowe miejsce niedzielnego wypoczynku, uporządkowane w czynie społecznym przez młodzież i załogę WSK, które z miejsca zdobyło sobie wielu zwolenników wypoczynku na zielonej trawce. A ponieważ jakby na zamówienie organizatorów „Dni” słońce nie poskąpiło w niedzielę swych promieni — sporo rzeszowian właśnie tutaj spędziło wczorajszy dzień.

A wieczorem w sali Państwowego Teatru im. W. Sienkiewicza w Rzeszowie nie starczyło miejsc dla wszystkich chętnych, którzy chcieli być obecni na inauguracji wspaniałego festiwalu teatralnego, jaki rozpoczął się przedstawieniem „Wieczór Trzech Króli” Szekspira. Sala teatru wypełniła się po przystoiwione brzegi... I tak będzie przez całe dwa tygodnie, kiedy to na deskach rzeszowskiej sceny występować będą doskonali artyści teatrów z Krakowa, Nowej Huty, Lublina, Kielc.

Rządowa delegacja Nigerii z wizytą w Polsce

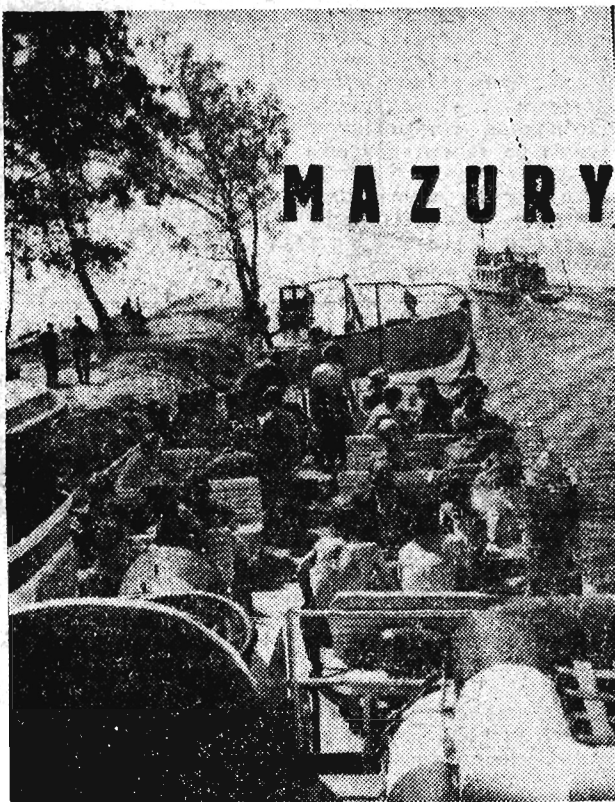
WARSZAWA
10 bm. w godzinach porannych przybyła do Polski rządowa delegacja Nigerii. Przewodniczący jej minister finansów rządu federalnego — F. S. Okotie-Eboh. Celem pierwszej wizyty gości z Nigerii jest nawiązanie szerszej współpracy między obu krajami, zwłaszcza w dziedzinie stosunków ekonomicznych.

Szkola tylko, że sala teatralna nie może pomieścić na tę wspaniałą biesiadę wszystkich wiernych poddanych Melpomeny, których grono powiększa się w naszym mieście z każdym rokiem.

Ale i o tych, którym nie udało się zdobyć kart wstępu na „Spotkania Teatralne” nie zapomnieli organizatorzy „Dni”. Miłośnicy Polihymni spotkali się wczoraj w WDK na inauguracyjnym koncercie Państwowej Orkiestry Symfonicznej. Zwolennicy X Muzyki byli obecni na pierwszym seansie w nowym rzeszowskim kinie „Aktualności” i na przeglądach atrakcyjnych filmów w innych kinach. Dla najmłodszych widzów występowali w niedzielę artyści „Kacperka” i teatru „Bajka”.

Słowem — Dni Rzeszowa, jak na to przystało rozpoczęły się jak najatrakcyjniej. Powiedzenie „dla każdego coś miłego” już w pierwszym dniu znalazło pełne pokrycie. Ale był to dopiero dzień pierwszy... W następnych czeka nas nie mniej emocji i przeżyć...

j. w.



„Kraina tysiąca jezior zaprasza na przyjemny, atrakcyjny wypoczynek. Na zdjęciu: W porcie w Giżycku — wyjście na jezioro Niegocin. CAF - fot. Barącz

„Sejm” spółdzielczości mieszkaniowej zakończył obrady

WARSZAWA
Wielogodzinna dyskusja oraz podjęcie szeregu uchwał końcowych wypełniły drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych. Obradom w tym dniu przysłużył się członek Biura Politycznego KC PZPR Marian Spychalski oraz minister gospodarki komunalnej Stanisław Sroka.

Podjęta przez zjazd uchwała w sprawie programu działania związku i założeń planu budownictwa spółdzielczego na lata 1961—65 sumuje najistotniejsze dla spółdzielczości mieszkaniowej wnioski i postulaty, zgłoszone przez delegatów podczas dwudniowych obrad. Uchwała zobowiązuje jednostki spółdzielcze do przekroczenia w 5-lacie planowa-

nej liczby mieszkań o 10 tys. w ramach środków przewidzianych przez NPG, rozwijania najbardziej ekonomicznych form budownictwa i ścisłego przestrzegania normatywnych projektowych. Przeciwna wielkość mieszkań powinna się stale obniżać, aż do poziomu 44 m kwadr. powierzchni użytkowej. Należy również dążyć do lepszego dostosowania struktury lokali do struktury rodzinnej użytkowników.

Uchwała stwierdza dalej, że spółdzielnie powinny stosować w jak najszerszym zakresie dokumentację typową, rozwijać budownictwo uprzedmiotowe oraz dążyć do obniżenia kosztów ogólnych. Ponadto zjazd uznaje konieczność zsynchronizowania planów inwestycyjnych spółdzielczości z planami rad narodowych, utrzymania ścisłej współpracy z zakładami pro-

XXX jubileuszowe Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarte

Wystawcy z 57 krajów biorą udział w tegorocznych MTP

POZNAN
Padający przez całą noc w Poznaniu ulewny deszcz ustął na szczęście w niedzielę w godzinach porannych i wbrew obawom, uroczystości otwarcia jubileuszowych XXX Międzynarodowych Targów Poznańskich mogły się odbyć zgodnie z przewidzianym programem. Około godz. 9 na plac przed pawilonem centralnym targów, położonym tuż u wejścia głównego na MTP, przybywają zaproszeni goście. Targi witają ich odświętną szatą. Po obu stronach placu na wysokich masztach łopocą flagi 57 państw (wraz z Polską), uczestniczących w tej wielkiej imprezie.

Zbliża się godzina 10. Wzrasta liczba osób przybyłych na otwarcie — słychać różnorodne rozmowy. Uwagę zwracają egzotyczne stroje delegacji rządowych, przybyłych do Poznania z krajów Afryki. Rozpoczynają prace fotoreporterzy, operatorzy kroniki filmowej i telewizyjnej.

Zrywają się oklaski — to zbliżają się członkowie kierownictwa partii i rządu. Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, w towarzystwie ministra handlu zagranicznym Witolda Trampczyńskiego i prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznym Antoniego Karola Adamowicza podchodzi wzdłuż gęstego szpaleru gości ku wejściu do pawilonu centralnego.

Wśród obecnych widzimy także i zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania Tadeusza Gede, kierownika Min. Spraw Zagranicznych — wicemin. Mariana Naszkowskiego, ministrów i wiceministrów szeregu resortów, przedstawicieli świata nauki i kultury z prezesem PAN Tadeuszem Kotarbińskim. Uroczystość otwarcia jubileuszowych targów zgromadziła wie-

le znanych osobistości z całego kraju. Przybyli też liczni goście z zagranicy: delegacje rządowe, szefowie i przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw obcych, akredytowani w Warszawie, wystawcy i kupcy ze wszystkich stron świata.

Zagranicznym delegacjom rządowym, biorącym udział w uroczystości otwarcia tar-

gów przewodniczą: delegacji Albanii — chargé d'affaires ambasady LRA w Warszawie — Jovan Andoni, delegacji Bułgarii — minister handlu wewnętrznego Rusi Christozow, delegacji chińskiej — ambasador ChRL w Polsce — Wang Ping-nan, delegacji czechosłowackiej — wicepremier Ludmila Jankovcova, delegacji Korei — wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania KRL-D — Tien Dzun Thek, Kuby — wiceminister handlu zagranicznym — Jacinto Terras, Mongolii — minister handlu zagranicznym — Gambożow — Nigerii — minister finansów rządu federalnego — F. S. Okotie-Eboh, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wicepremier Paul Scholz, Rumunii — minister górnictwa i energetyki — Almajan Bulor, Węgier — (ciąg dalszy na str. 2)

Ulepszyć pracę ideologiczną i szkoleniową partii Z narady w KC PZPR

WARSZAWA

W dniach 9 i 10 bm. pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego odbyła się w siedzibie Komitetu Centralnego narada sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej, poświęcona problemom pracy ideologicznej i szkolenia partyjnego.

Omawiając różne formy szkolenia partyjnego i ich wyniki uczestnicy dyskusji wskazywali na celowość wprowadzenia w nim takich zmian merytorycznych i organizacyjnych, których realizacja sprzyjałaby dalszemu rozszerzeniu zasięgu i skuteczności agitacji partyjnej.

W dyskusji w oparciu o szereg konkretnych przykładów wykazano, że stosowane obecnie formy szkolenia, pomimo jego bezspornych osiągnięć, są często zbyt oderwane od aktualnych, a więc najbardziej interesujących ludzi zagadnień.

W całej dyskusji przewijało się twierdzenie — „szkolenie i kursy nie mogą być jedyną formą pracy ideologicznej partii”. Statutowy obowiązek szkolenia się nie może być rozumiany wyłącznie jako obowiązek uczestniczenia na kurs. Konieczne jest tworzenie odpowiedniego klimatu, który zachęcałby każdego członka partii do stałej pracy nad sobą, nie tylko w okresie uczestniczenia w kursie.

Podkreślano, że organizacja PZPR powinna inicjować więcej zebrań dyskusyjnych nad problemami ideologicznymi. Należy też szerzej i umiejętniej wykorzystywać akcje odczytowa, istnieje bowiem potrzeba rozwijania wewnątrz partii i wśród bezpartyjnych takich dyskusji, która rozdziłaby zainteresowanie literaturą polityczną.

Praktyka pracy partyjnej, a zwłaszcza dowiedzenia z okresu kampanii przedwyborczej dowiodła, iż takie prowadzenie pracy ideologicznej jest w pełni możliwe.

Zmiany w formach pracy ideologicznej partii, jak wykazała dyskusja, wymagają szeregu niezbędnych przygotowań. Należy m. in. ulepszyć styl pracy z wykładkami i szkolenia partyjnego, zwiększyć liczbę lektorów, zorganizować zespoły lektorskie przy komitetach powiatowych i dzielnicowych PZPR, dbać o wysoki poziom i ciekawy dobór tematów poszczególnych prelekcji. Dyskusję podsumował W. JAROSIŃSKI.

11 - 18 czerwca

„Dni Ochrony Przeciwpożarowej”

Obchodzone corocznie od 11-18 czerwca „Dni Ochrony Przeciwpożarowej” są okazją do podsumowania wyników

społecznej działalności straży pożarnych i wysiłku całego społeczeństwa w walce o zabezpieczenie mienia społecznego i prywatnego przed klęską pożarów. Należy stwierdzić, że członkowie zawodowych i ochotniczych straży pożarnych na terenie woj. rzeszowskiego wykazują maksimum wysiłku i ofiarności w swej pracy, a równocześnie dają osobisty przykład wzorowej postawy społeczno-obywatelskiej.

Z okazji „Dni” wszystkim członkom i działaczom OSP oraz członkom korpusu technicznego pożarnictwa w woj. rzeszowskim przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych wyników. Całe społeczeństwo wysoko ceni ich trud i ofiarności, darząc uznaniem i powszechnym szacunkiem.



CIEKAWOSTKA

BURZA ZASTĘPUJE... ZEGAR

Na Kraków od kilku dni niezmiennie o godz. 14 nadciągają ołowiane chmury i przy trzęsku piorunów oraz w strugach gwałtownego deszczu szaleje nad miastem burza. Jak każda letnia burza nie trwa ona dłu-

DNIA

go, ale zastanawiająca jest dokładność tego codziennie powtarzającego się zjawiska. Podobno są ludzie, którym burza zastępuje już... zegar.

Trzeba dodać, że niemal z minutową dokładnością przesyła burza nad Krakówem również w dniu św. Mędarda (8 czerwca), co — według wierzeń ludowych — spowodować ma powtarzanie się tego zjawiska przez 40 kolejnych dni.

Józef Cyrankiewicz na uroczystościach 400-lecia Siedlec

SIEDLCE Siedlce — stolica Podlasia obchodzą 400 rocznicę otrzymania praw miejskich...

I września br. konferencja szefów państw neutralnych

KAIR Po ożywionej dyskusji kairska konferencja przygotowująca ustaliła termin i miejsce konferencji na szczyt krajów niez zaangażowanych...

Przeciw faszyzacji Japonii



Dyplomata USA w Kongo uznany za „persona non grata”

LONDYN Według doniesień ze Stanleyville minister spraw wewnętrznych centralnego rządu Republiki Kongo...

W oczekiwaniu na samolot Carlucci znajduje się pod nadzorem wojskowym w dawnej siedzibie konsulatu USA...

Minister Gbenye wyjaśnił, że Carlucci przybył do Stanleyville bez zezwolenia władz centralnych...

Zatono 85 osób

DELHI U południowych wybrzeży Birmy zatono statek birmański o pojemności około tysiąca ton...

Liczne ofiary burz w Pakistanie i tornada w USA

DELHI Co najmniej 25 osób zostało zabitych — a 50 odniosło rozmaite obrażenia ciała w wyniku gwałtownych burz...

NOWY JORK Nad amerykańskim miasteczkiem Ravenna (południowo-wschodnia część stanu Kentucky) przeszło gwałtowne tornado...

46 rannych w wyniku wybuchu cysterny

NOWY JORK Z Toledo (stan Ohio) donoszą, że w sobotę na ulicy miasta zapalił się i następnie wybuchł samochód przewożący benzynę...

„Mieście cierpliwość, zachowajcie odwagę i wiarę” — wola Adenauer do przesiedleńców ze Śląska

Wielka manifestacja rewizjonistyczna w Hanowerze

HANOWER

Korespondent PAP red. H. Kassyanowicz donosi:

„Niemcy to także Wrocław, Królewiec i Szczecin” — głosi transparent wywieszony nad bramą terenów targowych w Hanowerze...

To powiązanie Berlina ze Śląskiem symbolizowało zniechęcenie do wstąpienia do wstąpienia do wstąpienia do wstąpienia...

nym Niemców w Berlinie zachodnim, symbolizowało manifestację wrocławską burmistrza Berlina, Willy Brandta...

Mieście cierpliwość, zachowajcie odwagę i wiarę — oświadczył Adenauer. Gdy w roku 1959 przemawiałem do was w Kolonii...

Oto — wywodził Adenauer, wykorzystując swoje przemówienie dla ponownego zaatakowania polityki Związku Radzieckiego...

memorandum tego wynika z całą jasnością, jak twarde stanowisko zajmuje ZSRR demagogując się utrwalenia stanu rzeczy...

Ale my — wywodził kancierz — nie zaakceptujemy nigdy radzieckich pomysłów. Związek Radziecki chce nas utrzymać w poniżeniu...

Rada Bezpieczeństwa przyjęła projekt rezolucji Cejlonu, Liberii i ZRA w sprawie Angoli

NOWY JORK

W piątek wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano sytuację w Angoli...

XXX jubileuszowe MTP otwarte

(Ciąg dalszy ze str. 1)

minister przemysłu spożywczego i skupu — Imre Kovacs, Wietnamu — wiceminister ko-

Krótkie przemówienie wygłosiła przewodnicząca Rady Narodowej miasta Poznania Jerzy Kuslak...

Wiec przyjaźni między narodami ZSRR i Indonezji

MOSKWA

Przeszło 2 tys. ludzi obecnych było w sobotę na wiecu przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Indonezji...

Uczestnicy wiecu gorąco przyjęli przemówienia przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR BREŻNIEWA...

i życzy wystawcom dobrych transakcji. Głos zabiera gospodarz targów — minister Witold Trampeżyński...

— Dla gospodarki polskiej, dla polskiego handlu zagranicznego dzień otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich jest zawsze ważnym dniem...

Rozlegają się dźwięki polskiego hymnu narodowego. Premier Józef Cyrankiewicz przecina symboliczną wstęgę u wejścia do pawilonu centralnego...

XXX Jubileuszowe Targi Poznańskie — wielka impreza handlu międzynarodowego — zostały otwarte.

Biorą w nich udział: Afganistan, Angola, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Ceylon, Chiny, Chile, Czechosłowacja, Dania, Ekwador, Hiszpania, Federacja Republiki Malt, Finlandia, Francja, Ghana, Grecja, Holandia, Indie, Irlandia, Italia, Izrael, Japonia, Jugosławia, Kanada, Kolumbia, Kuba, Lichtenstein, Luksemburg, Madagaskar, Maroko, Monaco, Mongolia, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Norwegia, Nowa Zelandia, Pakistan, Polska, Portugalia, Rumunia, Surinam, Szwecja, Szwajcaria, Tahiti, Turcja, Unia Północnoafrykańska, Urugwaj, USA, Węgry, Wielka Brytania, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zjednoczona Republika Arabska i ZSRR.

Otoczeni grupą fotoreporterów i dziennikarzy kierownicy partii i rządu oraz zagraniczni goście rozpoczynają zwiedzanie rozległych terenów targowych.

Z Polihymnią na co dzień

Budynek szkoły muzycznej w Rzeszowie. Tak jak wszędzie, we wszystkich innych placówkach szkolnych, również tutaj daje się zaobserwować gorączkę egzaminacyjną...

W województwie rzeszowskim mamy dość poważnie rozbudowaną sieć szkolnych placówek muzycznych, w których uczy się gry na różnych instrumentach około 3 tys. młodzieży...

Do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Rzeszowie uczęszcza w tej chwili 360 uczniów, a kandydatów, którzy chcieliby się tutaj uczyć, jest dużo, dużo więcej...

Upaństwowienie rzeszowskiej szkoły muzycznej nastąpiło w 1951 r. Od tego okresu, z każdym rokiem, dątuje się wzrastającą liczbę absol-

wentów. Świadczy to o potrzebie i celowości istnienia placówki. Z każdym rokiem poważnie rośnie też krąg entuzjastów muzyki...

Założycielem wspomnianego chóru jest dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie prof. Jan Wolowiec, doświadczony pedagog muzyczny...

Wielokrotnie uczniowie Średniej Szkoły Muzycznej wracają do swych domów, oddalonych o dziesiątki kilometrów w późniejszych godzinach nocnych...

nej i stopnia w Rzeszowie, której dyrektorem jest Jan Wolowiec, przechodzi do Średniej Szkoły Muzycznej, kierowanej z kolei przez dyr. Tomasza Czaplę...

Wielokrotnie uczniowie Średniej Szkoły Muzycznej wracają do swych domów, oddalonych o dziesiątki kilometrów w późniejszych godzinach nocnych...

Doskonale umuzykalnieni są nasi uczniowie, pochodzący z najodleglejszych wiosek. Trzeba im koniecznie stworzyć odpowiednie warunki do rozwoju ich talentów...

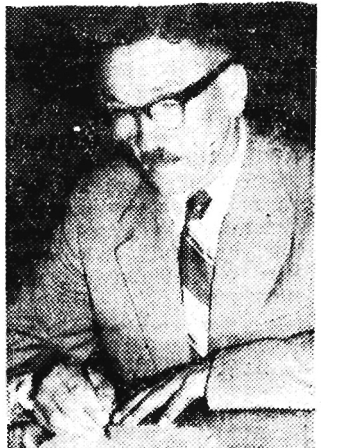
W dniach 12 i 13 bm. w auli Średniej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie odbędzie się wojewódzki zjazd pedagogów-muzyków...

Pamiętać bowiem musimy, że właśnie tu, w Rzeszowskiej Średniej Szkole Muzycznej, podstawowe zasady gry na fortepianie zdobywał późniejszy laureat Konkursu Chopinowskiego — Adam Harasiewicz...

Dlatego z okazji kończącego się roku szkolnego, absolwentom rzeszowskich szkół muzycznych życzymy sukcesów na miarę tych, jakie osiągał były uczeń szkoły rzeszowskiej Adam Harasiewicz...



Jan Wolowiec



Tomasz Czaplę

zykom dalszego pomyślnego rozwoju muzycznych placówek szkolnych na terenie całego województwa rzeszowskiego zaś owocnych obrad na poniedziałkowym zjeździe.

JADWIGA KELLEY



STADION

DODATEK SPORTOWY NOWIN RZESZOWSKICH

Puchary „Sztandaru Ludu” i „Nowin Rzeszowskich” zdobyli kolarze Lublinianki

Indywidualnie zwyciężył Pudło z Lublinianki

Wyścig kolarski o Puchar „Sztandaru Ludu” i „Nowin Rzeszowskich”, jaki rozegrany został w dniach 10 i 11 bm. na trasie Lublin - Rzeszów, wzbudził, jak na pierwszą tego rodzaju imprezę, nadspodziewanie duże zainteresowanie. W poszczególnych licencjach stanęło na starcie ponad 100 kolarzy, reprezentujących głównie województwa: lubelskie, rzeszowskie, krakowskie i kieleckie. Zawodnicy licencji III w pierwszym dniu wyścigu przebyli trasę około 160 km z Lublina do Stalowej Woli. Tutaj kontynuowali I etap kolarze licencji III, którzy wystartowali z Kraśnika (107 km) i licencji IV, dla których start wyznaczono w Zawichoście (52 km). W ten sposób do Stalowej Woli zmierzano w sobotę wieczorem aż trzy wyścigi.

Rzecz zrozumiała, najwięcej czasu poświęcenieli na obserwację wyścigu licencji II. Do walki o puchar stanęli drużyny Lublinianki, Startu Lublin i Resovi. Wistoka Dębica, niestety nie przysłała zgrupowanej drużyny i na starcie z tego klubu w licencji II stanął tylko Wrzos. Ponadto

po indywidualne zwycięstwa wystartowali kolarze: Wisły Kraków - Sioński, Polnej Przemysł - Wysocki, Unii Tarnów - Giebowicz, SHL Kielce - Błaszczak i Malarczyk z LZS Wilkonia i Sioński. Pierwszą w tabeli sklasyfikowana została w czasie 4.40.05. Etap I „wykryśli” z wyścigu kilku kolarzy - m. in. Malarczyk - a Sioński

mele I etapu w Stalowej Woli melduje się na 3 pozycji za Krupinim i Poniewożikiem (oba Lublinianka), a przed Pudło, Wysockim, Giebowiczem, Kiatonem i Siońskim. Pierwszą w tabeli sklasyfikowana została w czasie 4.40.05. Etap I „wykryśli” z wyścigu kilku kolarzy - m. in. Malarczyk - a Sioński

(Ciąg dalszy na str. 2)



Tadeusz Walasek - złoty medalista.



Piotr Gutman - srebrny medalista.

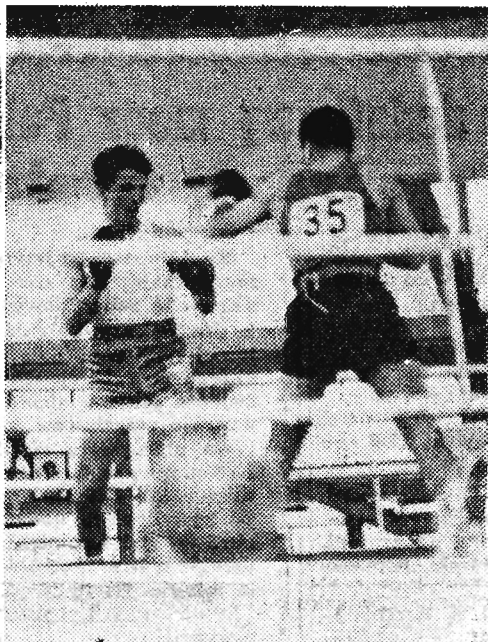
Pięściarze ZSRR wyrównali rekord Polski 1953 r.

Tylko Walasek wraca ze złotym pasem

Finale bokserskich mistrzostw Europy rozpoczęło spotkanie w wadze muszej reprezentanta ZSRR Stojnikowa i Włocha Vaccia. Była to walka prowadzona w zawrotnym tempie, przy czym strona atakująca, szczególnie w II i III rundzie, była zawodnik włoski. Pierwsze starcie wygrał minimalnie Stojnikow, który trafił z doskoków. W drugim starciu Włoch, nastawiony dobrze przez trenera, przeszedł zdecydowanie do ataku, bijąc bez przerwy na dolne i górne barki. W trzecim starciu historia się powtórzyła. Włoch bez przerwy atakował zmęczonego Stojnikowa, który pod koniec spotkania zaczął bić głową. Walka była bardzo wyrównana, ale sędziowie wypunktowali ją 3:2 dla Włocha.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na walkę w wadze koguciej Gutman - Siwko. Zdawało się nam, że pięściarz radziecki, który wczoraj stoczył bardzo morderczą walkę, nie wytrzyma spotkania kondycyjnie. Stało się jednak inaczej. Wprawdzie Polak narzucił zmniejszenie silne tempo i starał się nie dopuścić do walki na dystans, je-

dnak zbyt wiele inkasował prawych prostych. Pierwszą rundę nieznacznie wygrał Gutman. W drugim starciu Polak był nadal stroną atakującą. Trafił wprawdzie dość dużo, ale w miarę upływu sekund stracił zdecydowanie siły. Siwko, który lepiej był przygotowany kondycyjnie, w ostatniej minucie zadał Polakowi kilka ciężkich ciosów i rundę wygrał. Trzecia, decydująca run-



Na zdjęciu: Walka Walasek - Basseoto (Włochy). Walasek wygrał walkę przez nokaut.

O Puchar Bavisa

Polska - Francja 0:3

Na kortach warszawskiej Legii rozpoczął się 101. międzynarodowy ćwierćfinalowy mecz tenisowy Pucharu Davisa Polska - Francja. W pierwszym dniu Francuzi wygrali obie gry pojedyncze. Darmon pokonał Gąsiora 6:4, 9:7, 6:0, a Pillet wygrał ze Skoneckim 6:1, 6:4, 3:6, 6:4.

W ćwierćfinalowym meczu o Puchar Davisa Francja prowadzi z Polską 3:0 i ma już zapewnione awans do półfinału strefy europejskiej. W niedzielę odbyła się gra podwójna. Francuzi Darmon i Renawand pokonali reprezentantów Polski Skoneckiego i Orlikowskiego 6:3, 6:4 i 6:3.

da, toczyła się stale w półdystansie. Polak atakował, ale Siwko kontrolował bardzo celnie. Ostatecznie zwycięzca został Siwko. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że w przebiegu całej walki minimalnie lepszym zawodnikiem był Siwko. Tak więc Polak zdobył srebrny medal.

W wadze piórkowej mistrzem Europy został Anglik Taylor. Boksował on przez wszystkie 3 rundy b. ambitnie i wygrał razując.

W lekkiej mistrzostwo zdobył Szkot MC Taggart, który pokonał Jugosłowianina Benedeka. Pierwszą i trzecią rundę wygrał Szkot, natomiast druga należała do Benedeka.

Świetnie boksował w wadze lekkopółśredniej Tumusz (ZSRR), który pokonał zdecydowanie Mechovica (Jugosławia).

W wadze półśredniej Tamullis (ZSRR) mimo, że wygrał swoją walkę z Melerem (Szwajcaria) nie zachwylił.

W wadze lekkopółśredniej mistrzem został świeżo przygotowany technicznie Lugutin (ZSRR). Znokautował on w III rundzie pięknym prawym sierpem na szczękę Heidela (NRD).

Spotkanie Walaska z silnym i bardzo szybkim Fleofanowem (ZSRR), było bardzo denerwują-

(Ciąg dalszy na str. 3)

(Ciąg dalszy na str. 2)



- Lech Poznań - Stal Mielec 1:0 (0:0)
- EKS Łódź - Stal Sosnowiec 3:1 (2:1)
- Ruch Chorzów - Legia W-wa 4:1 (1:1)
- Odra Opole - Polonia Bydgoszcz 1:1 (0:0)
- Wisła Kraków - Cracovia 1:1 (0:0)
- Zawisza Bydgoszcz - Lechia Gdańsk 0:1 (0:1)
- Polonia Bytom - Górnik Zabrze 0:0

TABELA

1. Górnik Zabrze	19:1	33:5
2. Polonia Bytom	14:4	21:6
3. Odra Opole	11:9	19:14
4. Lech Poznań	11:7	10:9
5. Ruch Chorzów	10:8	14:11
6. Lechia Gdańsk	10:8	5:6
7. Legia Warszawa	10:8	13:16
8. Wisła Kraków	10:10	11:16
9. Cracovia	7:13	20:16
10. EKS	7:11	10:12
11. Stal Sosnowiec	7:11	10:16
12. Stal Mielec	7:11	10:17
13. Zawisza Bydg.	1:14	5:22
14. Polonia Bydg.	3:15	7:27

Po idealnie równorzędnej grze...

Lech Poznań - Stal Mielec 1:0 (0:0)

84 min. Gojny 1:0
LECH: Wilczyński, Bartoszak, Sioma, Karbowski, Pietrzak, Wróbel, Wojciechowski, Maciejak, Gogolewski, Gojny, Mikołajczak.

STAL: Mvslak, Opiłka, Król, Lupa, Czado, Budek, Gazda (Gabrysiak), Czylok, Toboilk, Pyka, Kapusiński.

Sędziował p. Kóska z Katowic. Dochodziła 84 min. spotkania. Nad Poznań nadciągała groźna burza. Po niebie przelatywały błyskawice i raz po raz przewalał się potężny grzmot. Wreszcie - rozpoczęła się potężna ulewa. Publiczność w popłochu opuszczała stadion. Wtedy to Mikołajczyk zainicjował swój ostatni rajd na lewej flance - minął swobodnie Opiłkę, wjechał na pole karne, momentalnie przekazał piłkę Gojnemu i stało się...

Mieleczanie przypuścili desperacki kontratak. Nie jednak z tego. Lech, który przeciwko groźniejszym atakom z reguły potrafił szczerze zaryglować dostęp do bramki, nie dał naszym absolutnie żadnej szansy. W ten sposób remis, na który w końcu obie strony „zgodziły” się wszyscy, przemienił się w szczęśliwe zwycięstwo gospodarzy, a przytką porażkę gości.

JAKIE BYŁY KOLEJE TEGO MECZU?

Oba zespoły rozpoczęły w niecodzielnym stylu. Nie tyle może całe zespoły, ale ich ataki. Gospodarze pod wodzą Gogolewskiego groźni byli tylko na lewej flance, natomiast formacja kierowana przez Toboilkę jakkolwiek pozbawiona zdecydowanie słabych punktów, grała zbyt szablono i zbyt wolno, aby zakończyć doświadczonych defensorów Lecha.

Emocje rozpoczęły się późno, bo dopiero w 15 minucie. Gojny



W finalowym meczu o puchar Europy w piłce nożnej Benfica (Portugalia) pokonała Barcelonę (Hiszpania) w stosunku 3:2. Na zdjęciu: Fragment spotkania. CAF - FOT

Legia Krosno - Unia Tarnów 1:1 (1:0)

28 min. Kloc 1:0 (karny)
51 min. Spodzieja 1:1

LEGIA: Kilar, Trzeciak, Gębowski, Cwiakala, Kloc, T. Matelowski, Sołtyś, Nowosielski, Skowronek, Świetnicki (Kordyś), A. Matelowski.

UNIA: Sienkiewicz, Zywiec, Mazurek, Kuciewicz, Guzy, Nowak, Witke, Kotwa (Spodzieja), Rusinek, Gosch, Dubiel.

Sędziował p. Arkenstein z Łodzi.

Weteran Spodzieja o imponującej lysinie, który wszedł na boisko w drugiej połowie meczu Legia - Unia, pokazał młodzieży jak się dawniej grywało. O ile tylko nadarzała się ku temu okazja „ładował” na bramkę Kilara piękne strzały, które przy mokrej piłce zawsze miały szansę, by znaleźć drogę do siatki. Jeden z takich strzałów, który napastnik Unii oddał w 51 minucie z odległości 30 m, przyniósł drużynie tarnowskiej wyrównanie 1:1 punkt. Spodzieja właśnie dopomógł w zdobyciu gola bramkarzowi Kilar, który zachował się przy obronie tego strzału jak nowicjus - zamiast chwycić piłkę, chciał ją wybić nogą, ale źle

obliczył i piłka znalazła się w bramce.

Przy wielu innych, o wiele groźniejszych sytuacjach bramkarz Legii zachowywał się na ogół bardzo poprawnie. Bronił spokojnie, wkroczył w akcję zdecydowanie, kilka razy udało mu się wybić piłkę, która zdawało się że nieuchronnie musi znaleźć się w bramce. Zająca miał sporo, bo tarnowski atak strzelał dużo i celnie. Ofensoryzy krosnienscy natomiast w polu grał jeszcze jako tako, dochodzili pod bramkę Sienkiewicza i tu następowała generalna klapsa - ani jeden zawodnik Legii nie umiał zdobyć się na skuteczną strzałę. Przez 90 minut 5 napastników Legii oddało w sumie na bramkę Unii ledwo 4 celne strzały.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Olimpia Poznań - Stal Rzeszów 2:0 (0:0)

57 min. Gajewski 1:0
71 min. Domagała 2:0

OLIMPIA: Pierzek, Franek, Zamysłowski, Choryński, Adam, Wielgosz, Maślanka, Kalet, Gajewski, Domagała, Marcinkowski (Nowak).

STAL: Magierski, Gnida, Myśliwiczek, Skiba, Winiarski, Kremenowski, Matysiak, Kwiatkowski, Szalacha, Świerk, Kruk (Stawarz).

Sędziował p. Komecki Koszalin.

Poznańska porażka stalowców jest z pewnością dużym zaskoczeniem dla sympatyków rzeszowskiej drużyny. Jak można było przegzać - zapyta, niejeden - z zespołem, który od początku rozgrywek nie potrafił zdobyć punktu na własnym boisku, jak można było dopuścić, że rezultat przegranej opiewa aż na 2:0. Wyjaśnijmy więc, że Olimpia, a przynajmniej Olimpia z wczorajszego spotkania swoją grą nie przypominała zdecydowanego outsidera. Wespole tym „orłów” wprawdzie nie ma, całość jednak gra zdecydowanie, a co najważniejsza napastnicy potrafili strzelać. Odnosi się to szczególnie do środkowej trójki Kalet - Gajewski - Domagała, która wielokrotnie przeegzaminowała Magierskiego.

Drużyna rzeszowska zagrała podobnie tak jak i w poprzednich spotkaniach z Legią i Lublinianką, a więc słabo. Co gorsza napastnicy rzeszowski byli jeszcze gorzej dysponowani niż zazwyczaj. Oczywiście w tej sytuacji mówić nie było o strzeleniu bramki. Próby przedarcia się na pole karne gospodarzy podejmowane w pierwszej połowie przez Matysiaka, z góry kończyły się nie-

Tkocz zwycięzca w kolejnym turnieju o „Złoty Kask”

W kolejnej eliminacji 26 najlepszych żużlowców kraju - rozegranej o „Złoty Kask” na torze w Rybniku - najlepszym zawodnikiem okazał się zawodnik rybnickiego Górnik Kocz, który uzyskał łącznie 15 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Kapała (Stal Rzeszów) - 13 pkt., 3) Kajzer (Legia Gdańsk) - 13 pkt., 4) Joachim Maj (Górnik Rybnik) - 12 pkt., 5) Zyta (Unia Leszno) - 12 pkt., 6) Pociękiewicz (Sparta Wrocław) - 8 pkt.



Arkonka Szczecin - Gwardia Warszawa 2:1 (1:0)

Lublinianka - Garbarńa Kraków 0:2 (0:1)

Wawel Kraków - Pogon Szczecin 0:0

Legia Krosno - Unia Tarnów 1:1 (1:0)

Olimpia Poznań - Stal Rzeszów 2:0 (0:0)

Arka Gdynia - Unia Racibórz 2:3 (2:1)

Naprzód Lipiny - Bałtyk Gdynia 1:0 (0:0)

Polonia Warszawa - Piast Gliwice 0:3 (0:1)

Ślask Wrocław - Calisia 1:2 (1:1)

TABELA

Unia Racibórz	18:6	28:14
Garbarńa	17:9	25:13
Gwardia	17:9	20:18
Arkonka	17:9	15:10
Ślask	16:10	21:15
Pogon	16:10	17:12
Wawel	16:10	21:16
Naprzód	15:11	21:11
Legia	14:12	13:13
Stal Rzeszów	13:13	16:21
Unia Tarnów	12:14	19:18
Arka	11:15	20:20
Piast	11:15	15:24
Bałtyk	10:14	11:17
Calisia	10:16	16:28
Polonia	8:18	4:14
Lublinianka	6:20	15:23
Olimpia	5:21	17:36

powodzeniem głównie dlatego, że skrzydłowiec nie miał żadnego, ale to absolutnie żadnego, wsparcia ze strony Kwiatkowskiego. Lewa flankę naszego ataku skutecznie sparaliżował... Kruk, grający bez jakiegokolwiek ochoty na wstawanie się w walkę z obrońcami Olimpii. W ten sposób dwaj panowie „K” unieruchomili cały napad. Najlepszą ilustracją tego stanu niech będzie fakt, że jedyny groźny strzał ze strony rzeszowian był dziełem obrońcy Skiby.

Porażka Stali jest o tyle przykra, że przeciwko Olimpii nasi obrońcy oraz pomocnicy grali b. ambitnie i więcej niż poprawnie. Nieustannie pchali niemrawy atak do przodu, sami zapędzili się na przedpolu bramki. Pierzka próbował strzelać - wszystkie to nie przyniosło jednak żadnego efektu. Co gorsza w 57 minucie Gajewski przytomnie zmienił Myśliwiczka strzelając pierwszą bramkę, a w 71 minucie Domagała przypięczętował sukces Olimpii uzyskując drugi punkt, zresztą nie bez winy Magierskiego - strzałem z 20 m. W wypadku naszego bramkarza należy jednak podkreślić, że w pierwszej fazie obrony on szereg groźnych strzałów, w tym dwie „bomby” Kaleta, bił z najbliższej odległości.

J. FILIPOWICZ

TOTO-LOTEK
8, 13, 21, 30, 35, 47
dod. 41

Legia Krosno - Unia Tarnów 1:1 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1) I kto wie jakby ukształtował się wynik tego spotkania, jak przedstawiałby się koncowe losy tego meczu, gdyby sędzia za faul Mazurka na Nowosielskim nie podrykował rzutu karnego, który Kłoc zamienił na bramkę. W 53 min. Legia miała jeszcze jedną okazję do strzelenia gola — po wolnym bitem przez T. Matelowskiego, Sienkiewicz szybko wypuścił piłkę z rąk, która zaczęła się toczyć w kierunku jego bramki, ale Kuciewicz w ostatniej dostojnie chwili wybił ją na róg. W minutę później analogiczna sytuacja mamy pod bramką gospodarzy, tu znów interwencja T. Matelowskiego zapobiegła utracie bramki. W zespole krosnieńskim na wyróżnienie obok obu pomocników T. Matelowskiego i Kłoca zasłużył Nowosielski, który wniósł wiele ożywienia. W drużynie gości pochwalnie należy wspomnieć Nowaka oraz Witka i Spodzieję w ataku. Sędzia P. Arkenstein popełnił kilka pomyłek krzywdząc obie drużyny i dopuścił do ostrej gry i wzajemnego wymierzania sobie sprawiedliwości. A. SOCHA

TENIS LIGA OKRĘGOWA STAL SANOK - RESOVIA 5:6

W meczu dwóch czołowych drużyn ligi okręgowej Resovia odniosła cenne zwycięstwo nad przedzwoźnikiem tabeli Stalą Sanok 6:5. Punkty dla gości zdobyli: Kalita, Węcowski, Bilut, Zielińska, Kalita — Kosiorowski, Kalita — Bilut, dla gospodarzy punkty uzyskali: Tarapacki, Czerepaniak, Oryszak — Ilcyszyn, Oryszak — Tarapacki, Czerepaniak — Tarapacki.

CWIERCZINAŁY MISTRZOSTW SZS TRAMPKARZE

MKS Orlecia Krosno — MKS Kraków 2:1 (1:0) Bramki dla zwycięzców zdobyli Głogowski i Czuchra. JUNIORZY MKS Dębiczanka Dębica — MKS Kraków 0:0.

II liga

Lekkoatleci Stali Mielec na czele w swej grupie

W dniach 10 i 11 bm. odbyły się w Mielcu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo II ligi. W konkurencji męskiej zwyciężył Budowlani z Lublina 24,252 pkt., przed Stalą Mielec 23,866 i Startem z Lublina 23,103,5. Wśród kobiet triumfowały lekkoatletki Mieleca, które uzyskały 14,094 pkt., przed Budowlaniami Lublin 13,353,5 i Startem z Lublina 12,180. W łącznej punktacji zwycięstwo odniosła Stal mielecka, uzyskując 37,900 pkt., przed Budowlaniami Lublin 37,605,5 i Startem Lublin 35,293,5. W poprzednim spotkaniu rozegranym w Lublinie lekkoatleci Mieleca zajęli II miejsce, a po ostatnich zawodach w Mielcu, wysunęli się na I miejsce w swojej grupie.

Puchary „Sztandaru Ludu” i „Nowin Rzeszowskich” zdobyli kolarze Lublinianki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ze Startu Lublin i Lechtorowicz z Resovii zostali przez komisję sędziowską zdyskwalifikowani za jazdę za samochodem. W wyścigu licencji III wyprzedził go kolarz LZS Zembrzyca — Frankowski, który pomimo straconych 4 minut po defekcie roweru nie tylko dojechał do czołówki, ale również wygrał etap przed Warschołem z Resovii i Koohańcem z Lublinianki. W licencji IV najszybszy okazał się Kłodziejezczyk z Lublinianki, który wraz z Giejdą ze Stali Poniatowa zaraz po starcie zdobył około 1 km przewagi. Uciekinierów dopiero na ulicach Stalowej Woli dośladła grupa pozostałych. Z minimalną przewagą zwyciężył jednak bardzo dobrze jadący Kłodziejezczyk, przed Szpilczyńskim Lublinianką i Jabłońskim Stal St. Wola.

Trasa II etapu rozegranego w niedzielę dla licencji II i III biegła ze Stalowej Woli do Rzeszowa przez Tarnobrzeg, Kobluszo-wo, Sędziszów, przy czym kolarze licencji IV wystartowali z Kobluszuwej. Poza wciąż zmieniającą się pogodą etap ten nie dostarczył zbyt wielu emocji. Słabsi zawodnicy wycofali się z wyścigu po I etapie i 9-osobowa grupa „asów” licencji II kroczyła spokojnie na czele wyścigu aż do miejscowości Przedbórz przed Sędziszowem. Tutaj „lapie gurne” Ponieważ z Lublinianki i wyeliminowany zostaje z dalszej walki. Od tego momentu wyścig wyraźnie się ożywia. Minimalne różnice czasu na mecie i etapie nie dają nikomu szansy zwycięstwa. Kto będzie szybszy na mecie etapu II zwycięży w klasyfikacji ogólnej. O tym wiedzą wszyscy i czym bliżej do Rzeszowa — tempo wyścigu wzrasta. Za Sędziszowem samotną wycieczkę inicjuje Wysocki z Polnej, ale po 4 km ucieczka jego zostaje zlikwidowana.

Rozstrzygnięcie etapu następuje dopiero na ostatnich metrach przed stadionem Resovii. W sekundowych odstępach czasu wpa- dają na metę: Pudło z Lublinianki (czas 1:13,97), przed Wysockim Polną, Głogowiczem Unia Tarnów, Solińskim Wiśła Kraków i Atamanem Resovia i Krupińskim

Lublinianka. W ten sposób w ogólnej klasyfikacji po dwóch etapach zwyciężył Pudło przed Wysockim, Głogowiczem, Solińskim i Atamanem. W licencji III na II etapie najlepszy okazał się: Głogowski z Lublinianki, który wpał na mecie przed Lukasiakiem ze Stali Mielec i Ludwikiem Sądzo ze SHL Kielce. Tutaj należy zaznaczyć, że Lukasiak pomimo trzech defektów na trasie II etapu potrafił trzykrotnie dochodzić do czołówki zająć tak dobre miejsce. Po dwóch etapach licencji III zwyciężył Głogowski z Lublinianki, przed Frankowskim 125, a w licencji IV Kłodziejezczyk z WKS Lublin. Puchary „Sztandaru Ludu” i „Nowin Rzeszowskich” zdobyli kolarze Lublinianki.

Ogólnie należy stwierdzić, że wyścig kolarski o puchary „Sztandaru Ludu” i „Nowin Rzeszowskich”, pomimo pewnych mankamentów organizacyjnych, spełnił zadanie nie tylko sportowe, ale również propagandowe. Wzdłuż trasy zgromadzili się tłumy widzów oklaskujące przejeżdżających kolarzy. Wyraża nadzieję, że ta forma kulturalnego i sportowego MO za utrzymanie wzorowego po-

Tylko Walasek wraca ze złotym pasem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

roczne mistrzostwa Europy. Pięściarze ZSRR wywalczyli 5 tytułów mistrzowskich wyrównując rekord jaki osiągnęli Polacy w 1953 r. w Warszawie. Polscy zdobyli łącznie 5 medali (1 złoty, 1 srebrny i 3 brązowe). W nieoficjalnej punktacji drużynowej wygrał ZSRR — 41 pkt. przed Włochami — 20, Polską — 17, Anglią — 13, Jugosławią — 13 i Rumunią — 13.

Mistrz Europy w wadze ciężkiej został Abramow (ZSRR), który wygrał wysoko z Penna (Włochy). Zawodnik włoski, który stosunkowo łatwo przeszedł do finału zawodów kompletnie. Otrzymał on dwa napomnienia za trzymania. Tak więc zakończyły się tego-

Wyniki techniczne po dwóch etapach

LICENCJA II — 1) Pudło Lublinianka 7,53,13, 2) Wysocki Polna Przemysł 7,53,13, 3) Głogowicz Unia Tarnów 7,53,14, 4) Stolski Wiśła Kraków 7,53,19, 5) Ataman Resovia 7,53,41, 6) Kwiatko Start Lublin 7,53,45. LICENCJA III — 1) Głogowski Lublinianka 6,50,15, 2) Frankowski LZS Lublin 6,50,19, 3) Lukasiak Stal Mielec 6,50,20, 4) Sądzo SHL Kielce 6,50,28, 5) Gwardysta SHL Kielce 6,50,28, 6) Warschoł Resovia 6,51,00. LICENCJA IV — 1) Kłodziejezczyk WKS Lublin 2,33,19, 2) Smut Tomaszowia, 3) Chmielowski (Start Lublin), 4) Giejda Stal Poniatowa, 5) Chmura LZS Wilkołaz, 6) Malec LZS Tarnów, wszyscy w jednakowym czasie 2,33,20.

PIŁKARZE AUSTRII WYGRYWAJĄ Z WĘGRAMI

W Budapeszcie rozegrane do stało 11 bm. międzynarodowe spotkanie piłkarskie Węgry — Austria, które zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Austriaków 2:1 (1:1). Jest to pierwsze zwycięstwo piłkarzy Austrii w meczu z Węgrami od 1932 r. Warto przypomnieć, że piłkarze Austrii w ciągu ostatnich 14 miesięcy wygrał z takimi zespołami, jak ZSRR, Anglia i Hiszpania.

ZUZEL I LIGA

Mecz Polonia Bydgoszcz — Stal Rzeszów odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Dopiero dodatkowy mecz Polonia - Stal St. Wola rozstrzygnie sprawę tytułu mistrza III ligi

POLONIA PRZEMYSŁ — JKS JAROSŁAW 5:0 (3:0)

15 min. Czarnecki 1:0 31 min. Miśkiewicz 2:0 39 min. Krajewski 3:0 46 min. Gajewski 4:0 73 min. Szczerkowski 5:0 — z karnego. POLONIA: Szczerkowski, Sawka, Czarnecki, Kłocko, Piechnik, Wydra, Kuropiej, Gajewski, Krajewski, Kawiak, Miśkiewicz. JKS: Dorowski, Barłomowicz, Ozyło, Sura, Chmielowiec, Lichończak, Greškov, Kłodziej (Argasiński), Chmielowski, Skrzypek, Trojnak. Sędziował p. Haloń z Rzeszowa.

W dniu wczorajszym zakończyły się mistrzostwa rzeszowskiej ligi okręgowej. Ostatnia kolejka miała właściwie zdecydować wyłącznie o tytule oraz która z drużyn czy Polonia Przemysł, lub Stal ze Stalowej Woli zdobyła prawo reprezentowania naszego okręgu w walkach eliminacyjnych o wejście do II ligi. Polonia grała u siebie z JKS, odnosząc zdecydowanie wysokie zwycięstwo 5:0, a w tym czasie Stal Stalowa Wola przegrała ciężkie chwile podczas spotkania z Krosnianką w Krośnie. Metalowcy remisowali, w wyniku czego Polonia i Stal mają równą liczbę punktów po 30 i dopiero dodatkowy mecz między tymi zespołami — (jak nas nieoficjalnie poinformowano — odbędzie się w Rzeszowie) — zdecyduje o tegorocznym tytule mistrza III ligi.

Spadek z III ligi został rozstrzygnięty już poprzedniej niedzieli.

RESOVIA — GÓRNIK GORLICE 1:0 (1:0)

25 min. Laszowski 1:0 RESOVIA: Szafrankiewicz, Pawłowski, Wilk, Czyż, Pomorski, Lelek, Skupień, Szerba, Laszowski, Surmiak, Haber. GÓRNIK: Haluch, Furmanek, Kutys, Plucinski, Telega, Krzyżanowicz, Trojanowicz, Skiba, Trojanowicz, Wierzbicki, Latasiewicz, Komurkiewicz. Sędziował p. Godziejewicz z Mieleca.

TABELA

Polonia Przemysł 30:14 54:25 Stal Stalowa Wola 30:14 51:27 Stal Ib Mielec 23:19 39:39 Resovia 22:22 31:25 Górnik 22:22 31:34 Unia 22:22 40:44 Czujaw 21:21 36:30 JKS 20:24 36:41 Stal Dębica 20:24 28:28 Krośnianka 20:24 25:29 Stal N. Dęba 17:27 32:56 Walter 15:29 27:55

O wejście do II ligi

Lekkoatleci Stali St. Wola zakwalifikowali się do finału

W Stalowej Woli rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny w ramach eliminacji do II ligi. Startowały w nim zespoły LZS Rejowiec (woj. lubelski), Stali Sanok i Stali Stalowa Wola. W wyniku dwudniowych zawodów pierwsze miejsce w punktacji zajęła drużyna gospodarzy — 29,611 pkt., kwalifikując się tym samym do pułki finałowej. Drugie miejsce zajęła Stal Sanok — 29,547, a trzecie LZS Rejowiec — 27,006. Wyniki techniczne. KOBIETY: 100 m: 1. Swołko (LZS) — 14,0. 2. Dumniczy (Stal St. W.) — 14,1. 3. Oleszczyk (LZS) — 14,2. 4. Gadowska (Stal Sanok) — 14,3. 200 m: 1. Haduch (Stal Sanok) — 28,0. 2. Baczyszka (Stal Sanok) — 28,2. 3. Gomołka (Stal St. W.) — 28,0. 500 m: 1. Haduch — 1,23,8. 2. Baczyszka — 1, 23,9. 3. Hasny (Stal St. W.) — 1, 23,5. 800 m p.p.t. 1. Lesiak (Stal St. W.) 12,9. 2. Kasperkiewicz (Stal Sanok) — 13,4. 3. Gadowska (Stal Sanok) 13,6.

4x100 m: 1. Stal St. Wola 54,8. 2. LZS Rejowiec — 56,1. 3. Stal Sanok — 58,6. Skok wzwyż — 1. Kłoc (Stal St. W.) — 143. 2. Laskowska (LZS) 140. 3. Kasperkiewicz (Stal Sanok) — 135. Skok w dal — 1. Gomołka 4,81. 2. Gumnic 4,79. 3. Laskowska 4,78. Kula — 1. Urbańska (Stal St. W.) — 11,57. 2. Rub (Stal Sanok) 10,59. 3. Sieradzka (LZS) 10,30. Dysk — 1. Urbańska 34,77. 2. Rub 33,78. 3. Turkiewicz (Stal St. W.) — 31,22. Oszczep: 1. Zawiasak (LZS) 34,98. 2. Urbańska 31,35. 3. Szymańska (Stal Sanok) — 27,98. PUNKTACJA: Stal St. Wola 13,212. 2. Stal Sanok — 12,833. 3. LZS Rejowiec 11,576. MEŹCZYŹNI: 100 m: 1. Galant (Stal Sanok) — 11,7. 2. Dziubowski (LZS) 11,8. 3. Łakomy (Stal St. W.) — 11,9. 200 m: 1. Galant 23,4. 2. Łakomy 23,6. 3. Zajac (Stal St. W.) — 23,7. 400 m — 1. Dadas (LZS) 53,6. 2. Machowski (Stal Sanok) 53,7. 3. Aniol (Stal St. W.) — 53,8. 800 m — 1. Bartoszewski (LZS)

— 2,02,4. 2. Aniol 2,02,8. 3. Czyż (Stal Sanok) — 2,03,4. 1.500 m: 1. Roman (Stal Sanok) — 4,14,5. 2. Bartoszewski 4,17,2. 3. Wola (Stal St. Wola) — 4,17,6. 3.000 m: 1. Wola 9,16,4. 2. Baran (Stal St. W.) 9,32,8. 3. Chudzik (Stal Sanok) — 9,43,0. 110 m p.p.t.: 1. Zajac 16,6. 2. Surowiec (Stal Sanok) — 17,2. 3. Drwiega (Stal Sanok) — 18,1. Skok wzwyż: 1. Wierciński (LZS) 190. 2. Wolak (Stal St. W.) — 170. 3. Drwiega 165. Skok w dal: 1. Surowiec 6,85. 2. Haduch (Stal Sanok) — 6,53. 3. Zajac — 6,49. Tyczka: 1. Patala (Stal Sanok) — 3,20. 2. Wierciński 3,10. 3. Kikiński (Stal St. W.) — 3,00. Kula: 1. Dobraczyński (Stal Sanok) — 13,86. 2. Szander (Stal Sanok) 13,76. 3. Szmagla (LZS) — 11,76. Dysk: 1. Szander 43,69. 2. Luboński (Stal St. W.) — 42,71. 3. Rojnik (Stal St. W.) — 34,98. Oszczep: 1. Kedzior (Stal Sanok) — 54,42. 2. Szmagla — 53,34. 3. Pancheta (Stal St. W.) — 50,48. Miot: 1. Świątacki (Stal St. W.) — 45,49. 2. Czerniacki 44,15. 3. Szmagla 41,50. 4x100 m: 1. LZS Rejowiec 45,9. 2. Stal St. W. — 45,9. 3. Stal Sanok 46,6.

UNIA SARZYNA — WALTER RZESZÓW 10:2 (5:1)

2 min. Lada 1:0 20 min. Cupiał 2:0 30 min. Nowak 2:1 33 min. Sekulski 3:1 35 min. Sekulski 4:1 43 min. Sekulski 5:1 53 min. Sekulski 6:1 63 min. Cupiał 7:1 73 min. Lada 8:1 81 min. R. Jurkiewicz 8:2 (karny) 86 min. Cupiał 9:2 88 min. Cupiał 10:2 UNIA: Dziuba, Deutschan, Miaza, Wojnarowicz, Makowiecki, Kozak, Lada, Sekulski, Cupiał, Dany, Wólczyński. WALTER: Stulim, Wiśniewski, K. Jurkiewicz, Bielas, Mendon, Strzelecki, Kasjan, Napieracz, R. Jurkiewicz, Nowak, Jezowit. Sędziował p. Puchalski z Jarosławia. Gospodarze przez 90 minut mieli zdecydowaną i wyraźną przewagę odnosząc dwucyfrowe i w pełni zasłużone zwycięstwo. Mieli oni inicjatywę w swych rękach, nie więc dziwnego, że odnieśli tak imponujący sukces. Walter, który przez tygodniowe poźeganie z III ligi zbyt mocno nie wysił się, zagrał b. słabutko.

STAL NOWA DEBA — CZUJAW PRZEMYSŁ 1:1 (1:1)

19 min. Samisz 1:0 (karny) 25 min. Ekert 1:1 STAL: Romasiński, Szelest, Barański, Poczajlik, Czajkowski, Stróż, Dyrczak, Lupek, Samisz, Gruska, Ciciwa. CZUJAW: Błachut, Siwecki, Zajączkowski, Gnot, Ekert, Poczajnik, Kwatkowski, Buz, Lewkiewicz, Lewandowski. Sędziował p. Dudek z Rzeszowa. Gospodarze wystąpili w całościwie odmłodzonym składzie, wprowadzając do zespołu aż 5 juniorów. Stal z miejsca narzuciła swój system gry, uzyskała przewagę i raz po raz zagrazała bramce Błachuta. W 19 min. za faul na Dyrczaku sędzia podrykował rzut karny zamieniony przez Samisza na bramkę. Tuż przed przerwą Ciciwa dwukrotnie zmarnował idealną pozycję. Goście ograniczyli się do nielicznych wypadów, a jeden z nich przytnął im wyrównującą bramkę Czujaw ruszył do kontrataku dopiero w ostatnich minutach

GRUPA POŁNOČNA

LZS Przedmieście — JKS Ib Jarosław 2:2 (1:0) Polna Przemysł — Stal Łañcut 4:0 (2:0) Orzeł Przeworsk — Zenit Nisko 4:2 (1:1) Stal Gorzyce — Siarka Tarnobrzeg 0:1 (0:0) Stal Ib St. Wola — LZS Przybyszówka 2:0 (0:0) Sparta Leżajsk — LZS Żurawica 2:6 (0:5)

GRUPA POŁUDNIOWA

Legia Sędziszów — Legia Ib Krosno 3:0 (1:0) Start Rymanów — Stal Sanok 2:1 (1:0) Wiśłoka Dębica — Czarni Jasio 2:0 (0:0) Krośnianka Ib — Stal Ib Dębica 1:0 (1:0) Bieszczady Rzeszów — Gryf Mielec 9:1 (5:0) Nafta Jedlicze — Stal Ib Rzeszów 2:3 (1:2)



GRUPA POŁNOČNA

LZS Przedmieście — JKS Ib Jarosław 2:2 (1:0) Polna Przemysł — Stal Łañcut 4:0 (2:0) Orzeł Przeworsk — Zenit Nisko 4:2 (1:1) Stal Gorzyce — Siarka Tarnobrzeg 0:1 (0:0) Stal Ib St. Wola — LZS Przybyszówka 2:0 (0:0) Sparta Leżajsk — LZS Żurawica 2:6 (0:5)

GRUPA POŁUDNIOWA

Legia Sędziszów — Legia Ib Krosno 3:0 (1:0) Start Rymanów — Stal Sanok 2:1 (1:0) Wiśłoka Dębica — Czarni Jasio 2:0 (0:0) Krośnianka Ib — Stal Ib Dębica 1:0 (1:0) Bieszczady Rzeszów — Gryf Mielec 9:1 (5:0) Nafta Jedlicze — Stal Ib Rzeszów 2:3 (1:2)

Ubiegłoroczny rekord pobity Przed nami Spartakiada Wojewódzka Powiaty wylaniają reprezentacje

W ub. sobotę i niedzielę w 16 powiatach naszego województwa odbywały się spartakiady, które wyłoniły reprezentantów na Spartakiadę Wojewódzka. Spartakiady te przeprowadzono w Jasle, Kolbuszowej, Leżajsku, Lubaczowie, Mielcu, Rzeszowie-powiecie (Bratkowice), Sanoku, Strzyżowie, Dębicy, Brzozowie, Ropczycach, Lesku, Przemyslu, Radymnie, Przeworsku i Tarnobrzegu. Ostatnie eliminacje powiatowe przeprowadzone zostaną z końcem tego tygodnia w Krośnie, Jarosławiu, Stalowej Woli, Nisku i Rzeszowie-mieście.

Jak nas informuje biuro Spartakiad, końcowe meldunki z przebiegu spartakiad śródownskich, zakładowych i szkolnych są bez przesady imponujące. Na starcie w dotychczas zorganizowanych spartakiadach stanęło ponad 200 tys. osób. Należy podkreślić, że cyfra ta jest niekompletna z uwagi na napływające w dalszym ciągu meldunki. Faktem jest jednak, że olbrzymie ożywienie, jakie panuje w całym województwie, daje gwarancję, że w tym roku bardzo znacznie przekroczymy szesnastoznaczny rekord. A trzeba pamiętać, że z liczbą 192 421 startujących w ubr. zajęliśmy drugie miejsce w kraju.

Spśród powiatów, które wysuwają się na czoło w liczbie przeprowadzonych imprez, zawodów oraz ilości startujących należą wymienić prze-

dujące do tej pory: Przemysł, Rzeszów-miasto i powiat, Stalową Wolę, Nisko, Gorlice, Jarosław, Jasło, Dębica, Tarnobrzeg oraz nadrabiające straty Sanok, Przeworsk, Mielec, Ropczycy i Brzozów.

(Szczegółowych danych cyfrowych nie możemy jeszcze ujawnić, gdyż nie są one skontrolowane przez specjalne komisje powołane do tych spraw).

W burze Spartakiad w Rzeszowie panuje obecnie niezwykle gorąca atmosfera, wywołana ostatnimi przygotowaniem do Spartakiady Wojewódzkiej w Rzeszowie, która odbędzie się w dniach 23-25 czerwca br.

Zatwierdzono już szczegółowy program, który przewiduje trzydniowe imprezy na wszystkich sportowych obiektach Rzeszowa.

Spartakiada Wojewódzka — jedyna w tym roku w Polsce — zapowiada się niezwykle uroczysto, gdyż oprócz zawodów i imprez oraz spotkań przewidziane jest oficjalne otwarcie basenów Wojewódzkiego Ośrodka WKKFIT przy ul. Turkowicza 23 oraz pleknej sali gimnastycznej w Liceum Męskim w Rzeszowie przy ul. 3 Maja.

O wszystkich szczegółach tej wielkiej imprezy, tego prawdziwego święta sportu rzeszowskiego, napiszemy jeszcze obszerniej w jednym z kolejnych numerów „Nowin Rzeszowskich”.

Młodzież szkolna intensywnie przygotowuje się do Spartakiady Wojewódzkiej, w ramach której obserwować będziemy wspaniałe pokazy gimnastyczne w wykonaniu kilku tysięcy osób.

Na zdjęciu: Młodzież szkolna ćwiczy na stadionie Stali Rzeszów.

Z uchwał Plenum KM PZPR w Rzeszowie

Wykorzystajmy wszystkie możliwości...

Na podstawie przeprowadzonej analizy faktycznego stanu w ruchu sportowym i turystycznym, konfrontacji osiągnięć i niedociągnięć oraz braków, dla dokonania poprawy sytuacji na tym tak ważnym odcinku masowej pracy społeczno-wychowawczej Plenum Komitetu Miejskiego w Rzeszowie zobowiązało egzekutywę do okresowego wysłuchiwanie sprawozdań i informacji z działalności organizacji sportowych i turystycznych, dokonanie analizy składu osobowego Komisji Sportu i Turystyki oraz jej prac.

Komisja ta ma uwzględnić w swych planach zagadnienia ideowo-wychowawcze w pracy z aktywnym sportowym, zawodnikami, udzielić szerszej niż do tej pory pomocy zespołom partyjnym, działającym w organizacjach sportowych, przeanalizować możliwości powołania dalszych podobnych zespołów partyjnych.

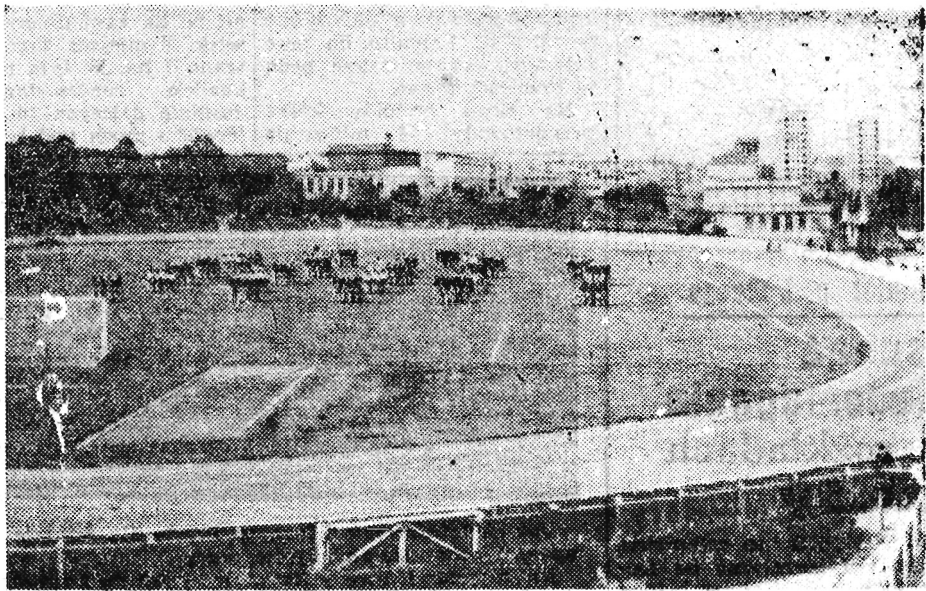
Komitety zakładowe i podstawowe organizacje partyjne zobowiązane zostały do udzielania stałej i systematycznej pomocy swym klubom sportowym, Ogniskom KKF, kołom PTTK, LPZ, m. in. przez skie rowywanie do pracy społecznej członków partii, do dokonania na posiedzeniach komitetów oceny pracy rozwoju sportu i turystyki w swoim środowisku.

Prezydium MRN ma w najbliższym czasie zająć się zbadaniem możliwości zwiększenia bazy sportowo-turystycznej, celem zabezpieczenia dalszego rozwoju wychowania fizycznego. M. in. chodzi tu o ośrodek Ogniska TKKF, hale sportowa dla Stali i ośrodek dla młodzieży szkolnej.

Komitet Miejski ZMS winien bardziej — niż to robił do tej pory — włączać swój aktywność do pracy w organizacjach sportowych, zachęcając przy tym swych członków do uprawiania sportu.

Szczególną opieką otoczyć musimy Ogniska TKKF, koła PTTK, stwarzając im odpowiednie warunki działania, w zakresie organizacji sportu masowego.

MKKFIT w Rzeszowie winien być głównym — fachowym koordynatorem roboty sportowej w swoim mieście, winien czuć się bardziej gospodarzem rzeszowskiego sportu.



Krośnianie zdecydowali o trzecim meczu

31 min. Boruta 1:0
32 min. Leś 1:1

KROŚNIANKA: Kolanko (Pawelek), Mielin, Guzik, Hejnar (Wierdak), Jurczyk, Wierdak (Boruta), Boruta (Zajaczkowski), Habrat, Roźniata, S. Zajdel, M. Zajdel.

STAL: Latawiec, Słimak, Kwiatkowski, Szmajda, Górski, B. Dymowski, Leś, J. Dymowski, Bandasiewicz, Gawacki (Makowski), Bienias.

Sędziował p. Porada z Rzeszowa.

Przy wypełnionym stadionie rozegrała Krośnianka w sobotę ostatnie w rundzie wiosennej zawody o mistrzostwo ligi okręgowej z liderem Stalą ze Stalowej Woli. Mecz o wielkim ciężarze gatunkowym dla Stali, stał na słabym poziomie i chcieliśmy wierzyć, że był to wynik nerwowej postawy obydwu zespołów. Nie ma zresztą się czemu dziwić. Przegrana Stali była równoznaczna ze stratą szans na tytuł mistrzowski, przegrana zaś gospodarzy, mogłaby być komentowana niezbyt przyjemnie przez wszystkich tych, którzy są przekonani, iż Krośniankę stać przecież na sukcesy na własnym podwórku. W takich to właśnie okolicznościach padł remis, który nie odebrał szans Stali.

Krośnianka zastąpiła tym razem na słowa uznania za ambicję oraz ofiarność, choć swoją grą nie mogła wzbudzić większego uznania, to zapisała się korzystnie u widzów za swą nieustępliwość w walce o każdą piłkę.

Stal — jak na kandydata na mistrza — zaprezentowała się zbyt słabo. Było owszem widać wyszkolenie techniczne tej drużyny, szybkość oraz pomysłowe zagrania skrzydłami, ale również mało skuteczną grę napadu i lukę w bloku defensywnym.

Krośnianka - Stal St. Wola 1:1 (1:1)

Już w pierwszym minutach Krośnianka miała okazję użyczyć bramkę, ale Roźniata nie wykorzystał dogodnej sytuacji. Stalowie ruszyli nawet do ataku, ale wszystkie akcje załamywały się na twardej obronie gospodarzy. Gra w tej części była równorzędna, a w obydwo drużynach lepiej spisywały się linie obronne. Rozstrzygnięcie padło w ostatnim kwadransie w zupełnie nieprzewidywalnych okolicznościach. Najpierw Boruta po wypracowaniu piłki przez jednego z pomocników gospodarzy, znalazł się w najbliższej odległości Latawca i kilku kroków strzelił nie do obrony. W minutę później szybki stak gości prawą stroną spowodował zamieszanie pod bramką Kolanki, który wybiegł, a obrońcy nie potrafili przeszkodzić w wepchnięciu piłki do siatki przez Leśia. Taki obrót sprawy uspokoił nieco obydwie zespoły i do końca pierwszej połowy poza jeszcze jedną okazją gospodarzy, nie widziało się nic spektakularnego.

Tuż przed przerwą, kontuzji uległ Hejnar — jeden z najlepszych graczy krośnińskiego zespołu.

W drugiej części spotkania sytuacja zmieniła się jak w przyślowym kalejdoskopie. Obydwie jedenastki bliżej były zdobywania decydującego gola. Groźnie było pod bramką gospodarzy w 68 min., ale Bandasiewicz strzelił

zbyt słabo i Kolanko szczęśliwie interweniował. W miarę upływu czasu obie strony zaczęły grać coraz ostrożej, zwłaszcza goście strzegili własnej bramki jak oka w głowie, chociaż skrzydłowi Stali niejednokrotnie groźne rajdy. Dwukrotnie niebezpieczne sytuacje stworzył pod własną bramką Kolanko — po źle obliczonych wybiegach. Był także nerwowy i niepewny, że trener zdecydował się zastąpić go Pawelkiem. W 85 min. pod bramką Stali doszło do wielkiego spięcia. Po rzucie rożnym i zamieszaniu M. Zajdel z odle-



głość dostojnie 3 m przestrzelił wysoko ponad poprzeczkę. Krośnianka, gdyby miała w ataku, dwóch dobrych napastników, mogła z powodzeniem wygrać to spotkanie. Ale sam M. Zajdel to zbyt mało. Ani Roźniata, ani S. Zajdel nie grają wciąż jeszcze na poziomie, na jaki ich stać. Dziwne są te sprawy, dlaczego nie gra Ryba. Stoper Guzik, który powrócił do zespołu jest znowu silnym punktem.

W zespole gości bardzo ofiarnie grał szczególnie Słimak i Kwiatkowski.

ZYGMUNT RYBA

Lech Poznań - Stal Mielec 1:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Włoczyńskiego i lekko skierował piłkę do siatki. Niestety za lekko... Idąc „fałszem” piłka zakreśliła dziwny łuk i odcierając się o słupek wyszła w aut.

Po przerwie z miejsca zastatkowali kolejarze, przez kilkanaście minut byli bardzo groźni. Wywalczyli szereg rzutów rożnych, jednakże Mysiak wszystko to wyjął bardzo pewnie i już od 60 min. szala ewentualnego zwycięstwa przechyliła się na stronę mieleczan. W polu byli oni wyraźnie lepsi. Atakowali całą piątką, choć jednak w taki, kiedy te ataki w dalszym ciągu nie były zdecydowane, nie kończyły się ostrymi strzałami. Jeden tylko raz wypad Gabrysiaka mógł przynieść sukces, kiedy nasz rezerwowy samotnie przedzieli się na pole karne, ale tutaj usiłując smyśle atakującego z tyłu obronę, został wyraźnie potrącony przez Karbowiaka i runął na ziemię.

Minuty mijaly szybko i jakkolwiek w końcówce gospodarze znowu przejęli inicjatywę i wszystkie wskazywało, że spotkanie to zwycięży nie wyłoni. Stało się inaczej. Wprawdzie w 79 min. i 83 min. Mysiak obronił w pięknym stylu strzały Wojciechowski i Gogolewski, jednak w okolicznościach opisanych na wstępie był całkowicie bezradny.

Jak zwykle po meczu podsunąć można dziesiątki dobrych rad, które ewentualnie mogłyby zapobiec niefortunnym przegranej. Można mieć zastrzeżenie czy Mielec słusznie prowadził otwartą grę do końca, czy nie należało po przerwie inaczej zestawiać linie obrony, szczególnie w wypadku Opiołki, który miał obrzyć miłe trudności z utrzymaniem Mikołajczyka, czy wręcz kiedy w końcówce poznaniacy przepuścili ostatni szturm, po prostu zabezpieczyć się w najgroźniejszym punkcie stawiając szach lewej stronie poznńskiego napadu. Do-

świadczony zespół z całą pewnością postąpiłby w ten sposób. Dla wyjaśnienia warto jednak zaznaczyć, że trener Sikromny był o tytule w trudnej sytuacji, ponieważ kontuzja Gazy mocno zwała mu ręce. Wybierając z dwójki rezerwowych Gabrysiaka a nie Gaję, trener postawił na otwartą grę, na atak, a że nie wyszło, trudno tutaj wnosić jakieg pretensje.

Oceniając mecz poznaniaki jako całość, trzeba wyraźnie podkreślić, że nie stał on na wysokim poziomie. Owszem gra była dość żywa, prowadzona w dobrym tempie, jednak obu atakom stanowczo zabrakło tego romantyzmu, który zazwyczaj cechuje widowiska piłkarskie z prawdziwego zdarzenia. W zespole mieleczan Mysiak był b. dobry, bramki nie mógł obronić w żaden sposób. W odniesieniu do obrońców, skala porównawcza nie może być jednakowa — najlepiej radził sobie Lupa, ale też i on miał przeciwko sobie bardzo słabego przeciwnika. W pomocy Budek z podobnych względów bardziej rzucał się w oczy niż Czudny, przychwytywał bardzo wiele podań napastników Lecha. W ataku najgroźniejszy był Gada i wielka szkoda, że nie mógł wystąpić w całym meczu. Występ Pyki po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją, ocenić trzeba jako bardzo udany. W sumie jednak atak nie otrzymuje wysokiej noty, gdyż stanowczo przesadził z nadmiarem niepotrzebnie skomplikowanych akcji, co gorzej prowadzonych w zwolnionym tempie i dlatego nieskutecznych.

Lech jak należało oczekiwać nie był rewelacją. Obrona grała zdecydowanie, często nadużywając ostrego bezpardonowego stylu. Szczególnie Wróbel i Karbowiak nie przebieżeli w środkach. W ataku Gogolewski, Gojny i Mikołajczyk tworzyli groźną trójkę i oni też pograżali mielecki zespół.

J. Filipowicz

Chuligaństwo na stadionach trzeba konsekwentnie zwalczać

W sobotę odbyło się w Szczecinie zebranie Klubu Dziennikarzy Sportowych, którego głównym tematem była sprawa zwalczania szerszącego się na naszych boiskach chuligaństwa i szowinizmu. W związku z tym sekretariat KC ZMS wystosował do Klubu Dziennikarzy Sportowych list otwarty.

Oto jego treść:

„Na naszych stadionach mają niejednokrotnie miejsce obrażające fakty chuligaństwa, chamskiego, szowinizmu. Dotyczy to zarówno rozwyzdzonych kibiców, jak i niektórych zawodników, a nawet dziuraczy. Wypadki te są tym bardziej godne ubolewania, że rzucają cień na dobre imię całego polskiego sportu i sportowej publiczności. Spotykają się też one z surową i zdecydowaną krytyką społeczeństwa, która znalazła ostatnio wyraz w licznych publikacjach prasowych. Jednak sporadyczne potępienie tych szkodliwych zjawisk nie wystarcza. Wszyscy powinniśmy je konsekwentnie zwalczać i wykorzeniać.

Sądzimy, że wielką jest w tym zakresie rola — i wielka odpowiedzialność — sprawodawców sportowych radia i telewizji oraz dziennikarzy zajmujących się sprawami sportu na łamach prasy. Dziennikarze i publicyści sportowi mają ogromne możliwości kształtowania wśród widzów rzesz swych odbiorców i czytelników właściwych obyczajów sportowych. Naszym zdaniem, jak dołąd, możliwości ta w

niewielkim tylko stopniu były wykorzystywane.

Z zadowoleniem witamy więc fakt, że Zarząd Klubu Dziennikarzy Sportowych postanowił podjąć ten problem.

Ze swej strony gotowi jesteśmy zdecydowanie poprzeć wszystkie wysiłki zmierzające do uźdrowienia sytuacji i aktywnie działać na rzecz podniesienia poziomu pracy wychowawczej w sporcie.

I w naszym województwie od czasu do czasu otrzymujemy sygnały o wybrkach fanatyków. By nie być gołosłownym pozwoliliśmy sobie przytoczyć odpis pisma Zarządu Klubu Sportowego „Unia” w Sarzynie, skierowanego do Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Przemyslu.

„Zarząd Klubu Sportowego Unia Sarzyna składa podziękowanie Kom. Miejskiej MO w Przemyslu za zabezpieczenie porządku i bezpieczeństwa osobistego członkom ekipy, biorącej udział w zawodach sportowych z Polonią w Przemyslu w dniu 21.V. 1961 r. (rozwydrzeni chuligani niezadowoleni z przegranej swej drużyny, chcieli zemścić się na gościach, którzy odwzajemni się wygrać na obcy boisku — przy. red.).

Równocześnie Zarząd składa podziękowanie wszystkim funkcjonariuszom MO, którzy aż do chwili odjazdu ekipy z Przemysła osobiście czuwali nad bezpiecznym powrotem do Sarzyny”.

A oto wyjątki z innego listu z Niska.

„Dużo już atramentu wydano na temat panoszącego się na naszych boiskach rozrabiactwa, nie mającego nic wspólnego ze sportem. Winę za ten stan rzeczy przypisać należy m. in. samym zawodnikom, ich opiekunom, ba, nawet członkom zarządów. Stwierdzono już niejednokrotnie, że liberalizm i przychylenie również przed sędziów oczu na drobne choćby wykroczenia, doprowadza w rezultacie do poważnych, a dla niektórych przykrych i bolesnych skutków.

Dla zilustrowania opiszę jeden, ale z pewnością nie sporadyczny wypadek. Chodzi tu o rozegrane w Żurawicy zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowym LZS a Zenitem z Niska. Zawodnicy LZS, widząc swa porażkę, jak również to, iż arbiter dosyć liberalnie podchodził do ich wykroczeń, braki techniczne zaczęli nadrabiać siłą. Sędzia stracił panowanie nad sytuacją, zaczynając wydawać mylne decyzje. Bramkarz Zenitu został brutalnie kopnięty przez jednego z zawodników Żurawicy. Doznał on skomplikowanego zranienia szczęki. Wijącego się z bólu bramkarza zniesiono z boiska. Nikt z porządkowych, ani z członków zarządu drużyny gospodarzy, nie interesował się tym wypadkiem. Na boisku nie było żadnej pomocy lekarskiej.

Na interwencję opiekunów drużyny Zenitu o udzielenie jakiegokolwiek pomocy kontuzjowanemu zawodnikowi, lub dostarczenie jakiegokolwiek środka lokomocji, celem odwiezienia uszkodowanego do najbliższego

punktu medycznego, działacza LZS Żurawica, bezradnie rozkładł ręce, tłumacząc się, że tu jest wieś i tu panowie nikogo nie znajdziecie (cytuje dosłownie).

Sędzia nie zainteresował się bliżej stanem kontuzjowanego zawodnika, nakazując kontynuowanie gry. Poszkodowany zawodnik został wręcz odwieziony do szpitala do Przemysła, dzięki przypadkowi, że w pobliżu boiska znajdował się prywatny samochód osobowy.

Od tego momentu zaczęły się dziać rzeczy, które nie miały nic wspólnego z widowiskiem sportowym. Zawodnicy LZS robili co chcieli, kopali bez piłki, dyktowali decyzje sędziemu, przy ogólnym poparciu części rozfanalizowanej publiczności”.

Warto, by Wydział Gier i Dyscypliny Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, rygorystycznie traktował tego rodzaju wypadki. Zarządy wszystkich klubów muszą bezwzględnie zająć się czym prędzej wychowaniem zawodników, swych sympatyków, ba, nawet niektórych działaczy. W przeciwnym bowiem wypadku będziemy dalej wyciągania jak najdalej idących konsekwencji do zamknięcia boisk włącznie!

Podkarpacka klasa C

Finały o wejście do klasy B

We wszystkich grupach rozgrywkowych klasy „C” zakończyły się już rozgrywki. Mistrzami zostały następujące zespoły: w grupie krośnińskiej Start 1b Rymanów, w sanockiej Zagórzanka Zagórz.

Tabele końcowe w poszczególnych grupach:

KROŚNIENSKA			
Start 1b Rymanów	12:4	29:14	
LZS Rogi	11:5	20:11	
LZS Iskrzynia	11:5	28:19	
LZS Miejsce Piast.	6:10	18:21	
Przełęcz 1b Dukla	0:16	7:35	
SANOCKA			
Zagórzanka Zagórz	19:1	48:12	
LZS Bzmicz. D.	14:4	34:18	

LZS Bażanówka	10:10	22:20
LZS Długie	9:11	26:20
Górnik 1b Grab.	6:14	17:32
LZS Tarnawa G.	2:18	8:47

GORLICKA

Przedm. Sobniów	10:6	23:13
Podhalania Biech	10:6	20:20
LZS Wolica	9:7	27:13
Czarni 1b Jasko	7:9	21:26
LZS Fryszak	4:12	9:33

W mistrzostwach trampkarzy — mistrzami w poszczególnych grupach zostały: Krośnianka, Stal Sanok i Górnik Gorlice. Wymienione zespoły walczące będą o mistrzostwo trampkarzy Podkarpacka.

(r-a)

Poniedziałek 12 czerwca 1961 r.



NOCNE DYŻURY APTEK: RZESZÓW... ApteKa Społeczna nr 1... ApteKa Społeczna nr 4...



Państwowy Teatr im. J. Słowackiego z Krakowa... Lilla Weneda - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Sprawa trzynastu (radz. 1. 12) godz. 15.30, 17.45 i 20... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Wzgórze 905 (Jugosl. 1. 12) godz. 18 i 20... SWIT (ul. Langiewicza) - Portier z Lazuruwego Wybrzeża (franc. 1. 18) godz. 17, 19... GÓPLANA (Staromieście) - 105 proc. alibi (czeski 1. 16) godz. 16.30, 18.30... PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Wiosna, jesień i miłość (franc. 1. 16) godz. 17, 19... WDK (ul. Okrzei 7) - nieczynne... KINO LETNIE (Al. Komunistów) - Los człowieka (radz. 1. 16) godz. 21... ARZYZÓW ROBOTNIK - Nocą kiedy przychodzi diabeł (NRF 1. 16)...

OLIMPIA - Kradzione nie tuczy (ang. 1. 9) ROMA - Normandia-Niemen (radz. 1. 12) PRZEWOŃSK WARSZAWA - Porucznik jazdy (radz. 1. 16) RADIYNO SWIT - Kurier carski (Jugosl. 1. 14) ROPCZYŃCIE PRZYJAŃ - Matka Joanna od Aniołów (pol. 1. 18) SANOK POKOJ - Tania i jej matka (radz. 1. 14) STRYZYÓW ODRODZENIE - Krzyk (wl. 1. 18) STAŁOWA WOLA BALLADA - Sprawcy nieznani (wl. 1. 16) WRZOS - Złodziej z Bagdadu (ang. 1. 12) TARNOBREZG WISŁA - Dama kameliowa (USA 1. 16) USTRZYKI ORZEŁ - Odette 5-23 (ang. 1. 14) Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Postulat podróżnego

Usunąć niedomagania w rozkładach jazdy

PKP i PKS to całkowicie odrębne i niezależne od siebie instytucje. Dobrze byłoby jednak, gdyby starały się one (w imię własnego i podróżnych interesu), bardziej dopasowywać do siebie rozkłady jazdy pociągów i autobusów. Na ten temat pisano w prasie już kilkakrotnie. Nie zaszkośli jednak, gdy napiszę jeszcze raz. W godzinach pomiędzy 12 a 24 - przyjeżdżają do Lubaczowa dwa pociągi. Pierwszy, popołudniowy, przyjeżdża o godzinie 16.58. Wielu wysiadających tutaj podróżnych chce kontynuować swą podróż, korzystając już oczywiście z autobusów PKS. Tymczasem samochód w kierunku Narola odjeżdża przed stacją o godzinie 16.50. Różnica wynosi 8 minut, a ile z tego powodu narzekają. Może jednak dałoby się zmienić rozkład jazdy? W tej sprawie Prezydium PRN zwracało się do Ekspozytury PKS w Jarosławiu - na razie jednak bez skutku. (K.)

Wycieczka do Puszkowa

W dniu 13 bm. Wolewodziński Dom Kultury w Rzeszowie (ul. Okrzei 7) organizuje wycieczkę do Puszkowa połączone z prelekcją inż. Antoniego Powożki oraz z zwiedzeniem Zakładów Tworzyw Sztucznych. Informacji udziela sekretariat WDK w godz. 16-20.

PRZED ŻNIWAMI

W kółkach rolniczych powiatu jarosławskiego trwają intensywne przygotowania do żniw, a także omiotów. Kółka posiadają 11 snopowiązałek, w tym 5 konnych. Ostatnio kółko rolnicze w Cieszacinie Wielkim zakupiło dwie dalsze snopowiązałki. Ponadto do prac żniwnych wykorzystane będą 24 kosiarki konne. Na okres omiotów kółka przygotowały 54 młocarnie



Jak już informowaliśmy, w Przemysłu istnieje 13 terenowych ochotniczych hufców pracy. Na zdjęciu: Hufiec z Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy pracach porządkowych nad Sanem. Zarobione w ten sposób pieniądze chłopcy przeznaczą na akcję letnią. Foto - JW

dem być przykładem dla innych kółek, a m. in. Korzenie i Adamówki. Te dwie wieś przejęły również grunty z PFZ, lecz dotychczas nie przystąpiły do ich zagospodarowania.

W ubiegłym roku kółko rolnicze w Makowisku przejęło z państwowego funduszu ziem 50 ha zaniebanych pastwisk. Z miejsca zagospodarowano 7 ha. W tym roku całkowicie zagospodarowanych zostanie dalszych 10 ha. Makowiska mogą pod tym wzglę

Przebiegającym spieszą z pomocą

W sali Prezydium MRN w Krośnie obradował ostatnio Powiatowy Komitet Pomocy Społecznej. W czasie zebrania omówiono dotychczasową działalność oraz wybrano nowe władze i ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość. Organizacja ta, jak sama nazwa wskazuje, spieszy z pomocą materialną i finansową ludziom potrzebującym jej, tj. starcom, kalekom itp. Z kasy komitetu wypłacono w tym czasie posiadającym skromne warunki do życia ponad 81 tys. zł. W skład nowo wybranej rady Komitetu Pomocy Społecznej m. in. weszli: Michał Grudysz - przewodniczący, Wanda Jasłowska - zastępca przew., Wł. Gromkiewicz - sekretarz i A. Łukaszewski - skarbnik. (m)

Niedbalstwo - może być przyczyną poważnych następstw

Przypadki zapalenia mózgu, jako wynik groźnego powikłania po szczepieniu ospy, występują bardzo rzadko. Jak podają statystyki - występują one raz na 1.000 - 10.000 szczepionych osób. Przyczyny tego powikłania są na razie nieznane. Wiadomo tylko, że z reguły nie występują

one u szczepionego przeciwko ospie u dzieci do pierwszego roku życia. Natomiast możliwość powikłania wzrasta z wiekiem dziecka i najczęściej występuje u dzieci starszych, szczepionych przeciwko ospie po raz pierwszy. Na terenie powiatu radymiańskiego oraz w Przemysłu

zapotowano ostatnio trzy przypadki zapalenia mózgu. Wszystkie dotyczyły właśnie dzieci 7-letnich, których rodzice nie zatroszczyli się o to, by poddać je szczepieniom w odpowiednim terminie. Zwracając uwagę na ten fakt, apelujemy do wszystkich rodziców, by ściśle przestrzegali wyznaczonych terminów szczepień, a tym samym uchronili swoje pociechy przed takimi przykrymi następstwami, jak te, o których dziś piszemy. (ger)

Więcej ziół dla lecznictwa i na eksport

Z takim hasłem wystąpiła w roku bieżącym młodzież szkolna zrzeszona w kółkach PCK. Do zbierania ziół, włączyli się prawie wszystkie kółka zarówno ze szkół podstawowych, jak i średnich. Niezależnie od opłat ustalonych wg cennika, młodzież otrzymuje dodatkowo kupony premiowe. Ważnymi zachęcającymi. Należy je tyl

ko z pożytkiem wykorzystywać. Zbliżają się wakacje. Wielu młodych chłopców i dziewcząt wyjedzie ze swoich rodzinnych miasteczek, wsi i osiedli, na zasłużony odpoczynek. Ten dwumiesięczny okres wakacyjny, będzie więc można wykorzystać m. in. na zbieranie ziół. Kwiat bławatu, jasnoty, maku polnego, rumianku pospo-

Szkoła dobrych gospodarzy

Zespoły Przyrządzenia Spółdzielczego prowadzone przez kółka Związku Młodzieży Wiejskiej w powiecie sanockim, opracowały szeroki zakres działania. Młodzież pracująca w zespołach, zainteresowana jest organizacją spółdzielni wiejskich, ogrodniczych i innych. Zespół młeczarski w Niebieszczańcu niezależnie od prowadzonej hodowli bydła rasy górskiej - zobowiązał się zorganizować zlewnię mleka. Tym zagadnieniem sporo uwagi poświęca także Szkoła Rolnicza w Nowosielsku. Uczniowie tej szkoły, pozostają bowiem w stałym kontakcie z młodzieżą zrzeszoną w zespołach, których wspólnym celem jest jak najszersza popularyzacja nowoczesnej uprawy roślin oraz hodowli trzody i bydła. (ger)

Dni Rzeszowa

Dzisiejszy program imprez przedstawia się następująco: - Zjazd Pisarzy Ziemi Rzeszowskiej - sala kolumnowa KW PZPR, godzina 10. - Zjazd nauczycieli szkół muzycznych - aulia szkoły, ul. 1 Maja, godz. 10. - Przegląd filmów w kinach „Zorza”, „Mewa”, „Przodownik”, WDK. - Kino „Aktualność” sala Kolejarza (program specjalny) godz. 17. - Przegląd sztuk teatralnych - sala teatru im. W. Siemaszkowej, godz. 19.

Uparty kaktus

Pani Zofia mieszkająca w Rzeszowie przy ul. Kreczmera 4/5 pogniwiała się na suwegu kaktusa z rodziny meksykańskich Cereusów. Rósł, jak to w jego zwyciężu - błyskawicznie (potrafi osiągnąć 20 m) i kłuił niemiłosiernie. Jeden nieważny ruch i masz kolce w skórze. Takie ukłucie boli i często się „paskudzi” całymi tygodniami. Po jednym z takich wypadków p. Zofia wyrwała niewdzięczną roślinę i wrzuciła do kartonu. Ostatnio roślina generalnie porządku w spiżarni znalazła owe pudełko z Cereusem. Pomimo że przeleżała się kilka lat bez wody, ziemi, słońca i świeżego powietrza - żyje! Przywiedły i zakurzone ale cały i zdrowy wraz ze swoimi kaktusiatkami. Na podstawie przyniesionej tego kaktusa możemy zmienić byczliwie powiedzenie: „Obyś był wiecznie” na „Obyś miał zdrowie jak kaktus”. (Li)

Spółdzielnia Usług Transportowych PSS w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na sprzedaż: 1. 5 sztuk platform i furgonów konnych na kołach gumowych, w dobrym stanie technicznym, cena dostępna. Przetarg odbędzie się 29. VI. 1961 r. o godz. 11 w Krośnie n/W. ul. 22 Lipca, gdzie należy składać wadium w wysokości 10 proc. najpóźniej w przeddzień przetargu... 2. Platformy i furgony konne na kołach gumowych, cena przystępna. Przetarg odbędzie się 1. VII. 1961 r. o godz. 10 w Przemysłu, na placu Piekarni Mechanicznej, gdzie można oglądać w/w pojazdy... 3. 4 sztuk platform i furgonów konnych na kołach gumowych, w dobrym stanie. Przetarg odbędzie się 30. VI. 1961 r. o godz. 10 w Jarosławiu, ul. Słowackiego, gdzie można oglądać codziennie pojazdy i wplacać wadium najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1064/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIEGOWEGO zatrudni Robotnicza Spółdzielnia Pracy Ceramika w Rozwadawie. Wykształcenie wyższe ekonomiczne i dwa lata pracy w zawodzie lub średnie ekonomiczne i cztery lata pracy w zawodzie. Warunki do omówienia na miejscu. K-1041/3 MASZYNISTÓW, KIEROWCÓW drezyn motorowych, KIEROWNIKÓW POCIĄGÓW, MASZYNISTÓW lokomotyw spalinywych, hamulcowych z pełnymi uprawnieniami PKP - zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 3. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Transportu - Kraków, M. Bogalski 3, pokój 29, tel. kol. 12-24, tel. miejski 312-45. K-1061/1 MALARZY KONSTRUKCYJNYCH oraz PRACOWNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH do malowania konstrukcji - zatrudni Natomiast Zakład Budowy Sieci Elektrycznych, Kraków, ul. Wawicka 36. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, parter, pokój 83. Praca w akordzie. Zakwaterowanie i zwrot kosztów przejazdu do Zakładu zapewnione. K-1059/2

Ogłoszenia drobne

NAUKA KURSOWE KURSOWE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrz. poczt. 105, K-856/15 SPRZEDAŻ POŁE 2 morgi w Bieciu - sprzedam. Wiadomość: Biecz, Kromera 7. G-837/1

WIELICZKA: Dom wylączony 1.500 m² ogrodu, cena 220.000 zł - wille komfortowa, dużo parcel budowlanych w Krakowie, sprzedaję „Renoma” Kraków, Warszawa - skł. 1. K-1063/1

1000 sztuk kurek 3-miesięcznych rasy karmazyn, dobrze odchowanych - sprzedam. Stanisława Pawlak, Gorlice, ul. Narutowicza 1. Oferty kierować na adres: Chrząnow, Al. Lenina 11/21. K-1062/1

DOM dwurodzinny parter, piętro, po 4 izby, wylączony spod kwatery, wolny - sprzedam. Jasio, Słazica 32, Stanisława Kirscha. Pg-861/1

PARCELE budowlaną 1800 m² przedmieście Jasia - sprzedam. Wiadomość: Aniela Władysław, Sobniów 122, pow. Jasio. Pg-861/1

SAMOCOD osobowy pojemności 1,3 l, nowoczesny, po generalnym remoncie tanio sprzedam. Wiadomość: Kura, Rzeszów, Hanaświec 3 (obok piekarni mechanicznej). G-811/1

MOTOCYKL marki „Harley” z wózkiem i częściami zamiennymi - sprzedam. Stan bardzo dobry. Wiadomość: Rzeszów, Bohaterów Westerplatte 9, m. 1. Osiedle. G-794/1

GRUBOSCIOWKĘ z wyrównarką wraz z tarczówką, frezarką i wierłarką, sprzedam Stanisław Bobrowski zamieszkały w Porębach, p-4 Jedlicze, pow. Krosno. Pg-853/1

„BUSSUNG-NAG” 105 KM, 6 ton, oponki, po kapitalnym remoncie, dużo części zapasowych, sprzedam. Kraków, Lubelska 11 a/3, tel. 326-60. K-1060/1

PODZIĘKOWANIA

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr Wojciechowi Chabcinie, jak również współpracującym lekarzom: Adamowi Filłowi i Włodzimierzowi Smigajowi za przeprowadzoną operację oraz siostrze oddziałowej Baranowej i całemu personelowi pielęgniarskiemu dziękuję serdecznie - Józef Bielawski z Brzozowa. G-837/1

ORDYNATOROWI Szpitala MSW w Rzeszowie dr Barketowi za szczerze przeprowadzenie ciężkiej operacji, uratowanie życia oraz bezinteresowną troskliwą opieką i pomoc, jak również panom doktorom: Furmadzie, Wyrostkowi, Weimanowi, Podlaskowi i całemu personelowi pielęgniarskiemu, siostram i salowym, tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie - Adolf Turowski. G-835/1

TYMOCZKO Władysław zgubił świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową w Wólce Pełkińskiej. Pg-862/1

HOLDA Macia zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Rożnowicach. Pg-859/1

MIERZWA Józef zam. Kopki, pow. Jasio zgubił świadectwo szkolne wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Rudniku n/S. Ogólnokształcące w Rudniku n/S. Pg-858/1

WALCZOWSKI Franciszek zgubił prawo jazdy z wkładką, legitymację związków zawodowych oraz inne dokumenty. Pg-857/1

KASPRZYK Julian zgubił bilet miesięczny nr 85018 na linię Orzechowce-Przemysł oraz legitymację nr 13856. Pg-855/1

KRUCZEK Danuta zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr C 087029 wydaną przez Zarząd Okręgu ZNP w Rzeszowie. G-827/1

POMYKAŁA Adam zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla RF. 4741. Pg-848/1

PRUS Stefan zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr DW 5990, nr ramy 130026, nr silnika 300 200 wydany 18 maja 1959 r. przez Prez. PRN w Tarnobrzegu. Pg-849/1

PRZON Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną RH 7370 wydaną przez Prezydium PRN - Krosno n/Wisłokiem. Pg-851/1

WESOŁOWSKA Anna zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w roku 1952 przez Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pg-854/1

MARCINIĘC Emilia, Mielec, ul. Obr. Pokoju 23 zgubiła świadectwo wydane przez Osrodek Szkoła Asystentek Pielęgniarskich PCK w Mielcu. Pg-856/1

DROZDZAŁ Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH-5488 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Stalowej Woli. G-833/1

TYMOCZKO Władysław zgubił świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową w Wólce Pełkińskiej. Pg-862/1

HOLDA Macia zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Rożnowicach. Pg-859/1

MIERZWA Józef zam. Kopki, pow. Jasio zgubił świadectwo szkolne wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Rudniku n/S. Ogólnokształcące w Rudniku n/S. Pg-858/1

WALCZOWSKI Franciszek zgubił prawo jazdy z wkładką, legitymację związków zawodowych oraz inne dokumenty. Pg-857/1

KASPRZYK Julian zgubił bilet miesięczny nr 85018 na linię Orzechowce-Przemysł oraz legitymację nr 13856. Pg-855/1

KRUCZEK Danuta zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr C 087029 wydaną przez Zarząd Okręgu ZNP w Rzeszowie. G-827/1

POMYKAŁA Adam zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla RF. 4741. Pg-848/1

PRUS Stefan zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr DW 5990, nr ramy 130026, nr silnika 300 200 wydany 18 maja 1959 r. przez Prez. PRN w Tarnobrzegu. Pg-849/1

PRZON Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną RH 7370 wydaną przez Prezydium PRN - Krosno n/Wisłokiem. Pg-851/1

WESOŁOWSKA Anna zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w roku 1952 przez Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pg-854/1

MARCINIĘC Emilia, Mielec, ul. Obr. Pokoju 23 zgubiła świadectwo wydane przez Osrodek Szkoła Asystentek Pielęgniarskich PCK w Mielcu. Pg-856/1

WIACEK Julian zgubił legitymację szkolną nr 85 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Przemysłu. Pg-852/1

Dyrekcja Technikum Geodezyjnego w Jarosławiu ogłasza konkurs na dwóch wychowawców internatu. Mieszkanie służbowe dla samotnych zapewnione. K-1065/1

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4638, sportowy 4354, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półroczna - zł 75, roczna - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. P-3-984